

Sygn. akt. I ACa 240/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	<i>SSA Kazimierz Rusin</i>
Sędziowie:	<i>SA Dariusz Mazurek (spr.)</i> <i>SA Jan Sokulski</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **J. Ś.**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 30 stycznia 2012 r., sygn. akt I C 33/10

I. **oddala** apelacje,

II. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie **znosi**.

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. domagał się zasądzenia od pozwanego J. Ś. Kwoty 109803,54 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 stycznia 2008r. oraz w wyniku rozszerzenia powództwa kwoty 26 626, 05 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2012r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 91 863, 56 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 82878, 56 zł od 4 stycznia 2008r. i od kwoty 8985 zł od dnia 5 lipca 2010r.

W pozostałym zakresie oddalił żądania pozwu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5793, 30 zł tytułem kosztów procesu, jednocześnie zwalniając pozwanego od obowiązku poniesienia innych kosztów związanych ze sprawą.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany w dniu 25 lipca 1998r. spowodował wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowana została jako pasażerka motocykla prowadzonego przez pozwanego, A. S. (1). Wyrokiem Sądu

Rejonowego w Jaśle z dnia 3 listopada 1998r. pozwany został skazany za spowodowanie wypadku kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Ustalono zostało, że poszkodowana A. S. (1) doznała wielu obrażeń, a zwłaszcza poważnych obrażeń głowy i mózgu. Poszkodowana w wyniku tych obrażeń i ich następstw nie ukończyła nauki w szkole średniej i jest osobą niezdolną do pracy.

Zgłoszenie szkody związanej z wypadkiem nastąpiło 24 września 1998r. Wówczas powód wypłacił poszkodowanej 25000 zł tytułem zadośćuczynienia i 722 zł tytułem odszkodowania.

Powód zawarł z pozwanym w dniu 10 maja 1999r. umowę na podstawie której pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 5000 zł, której płatność została rozłożona na raty.

W dniu 18 sierpnia 2007r. poszkodowana wezwała powoda do zapłaty tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 200 000 zł, a w dniu 12 października 2007r. wezwała powoda do zapłaty renty.

Powód wypłacił poszkodowanej tytułem dalszej kwoty zadośćuczynienia 80 000 zł oraz z tytułu renty uzupełniającej 239,88 zł , a od 1 stycznia 2008 kwotę 299. 50 zł, jako różnicę pomiędzy najniższym wynagrodzeniem a kwotą otrzymywanej przez pozwaną renty, a ponadto tytułem zwiększonych potrzeb rentę w kwocie 588 zł miesięcznie przyjmując konieczność opieki nad poszkodowaną przez 4 godziny dziennie, licząc koszt opieki według stawki 7 zł za godzinę.

Sąd Okręgowy ustalił, że poszkodowana obecnie jest osobą częściowo samodzielna, wyjeżdża w swoich sprawach sama do miasta, posługuje się komputerem. Nie może podjąć pracy zarobkowej, a z tytułu niezdolności do pracy otrzymuje rentę w wysokości 417 zł. miesięcznie.

Sąd Okręgowy ocenił, że wypłacona przez powoda poszkodowanej kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do odniesionej przez nią krzywdy. Ocenił, że wypłacana przez powoda kwota z tytułu renty uzupełniającej jest uzasadniona co do zasady jak i co do wysokości. Ocenił, że nie można na podstawie okoliczności ustalonych w sprawie potwierdzić istnienie przesłanek do wypłaty poszkodowanej przez powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci konieczności sprawowania opieki nad poszkodowaną.

Ocenił jako nieuzasadniony zarzut pozwanego, że powództwo winno ulec oddaleniu z uwagi na spełnienie przez powoda na rzecz poszkodowanej roszczenia, które uległo przedawnieniu. Ocenił też, że umowa zawarta przez strony 10 maja 1998r. nie zwolniła pozwanego od obowiązku zapłaty na podstawie art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych na rzecz powoda kwot zasadnie wypłaconych poszkodowanej w 2007r.

W konsekwencji Sąd I instancji ocenił, że żądanie powoda jest uzasadnione na podstawie art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zakresie w jakim ustalone zostało, że wypłacone kwoty odpowiadają zakresowi szkody, którą należało naprawić.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd I instancji na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielił koszty pomiędzy stronami, uwzględniając stosunek w jakim powód utrzymał się co do swoich żądań.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został apelacją przez powoda i pozwanego.

Powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo zarzucił naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania w następującym zakresie:

- Naruszenie art. 444 § 2k.c. w związku z art. 43 punkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

poprzez uznanie, iż wypłacenie przez powoda na rzecz A. S. (1) renty z tytułu zwiększonych potrzeb było nieuzasadnione;

- naruszenie przepisów postępowania art. 233 k.p.c. i 328 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nie uwzględnienie przedstawionych w materiale dowodowym ustaleń dotyczących zwiększonych potrzeb poszkodowanej oraz nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku ustalonych faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Wskazując na te uchybienia domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zakresie jaki wynikał z zaskarżenia wyroku oraz domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód argumentował, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie da się wywieść dlaczego Sąd nie uznał zasadności wypłat renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Apelujący zarzucił, że Sąd nie uwzględnił wynikającej z wniosków opinii biegłego psychiatry okoliczności faktycznej, że poszkodowana wymagała opieki innych osób przez 4 godziny na dobę. W ocenie apelującego poszkodowana na skutek odniesionych obrażeń jest osobą niesamodzielną i nadal wymagającą pomocy i nadzoru innych osób.

Powód argumentował, że dochodzone przez niego roszczenie ma charakter regresu z art. 828 § 1 k.c. Dlatego w niniejszej sprawie obciążał go obowiązek udowodnienia faktu wypłaty świadczeń poszkodowanej oraz fakt spowodowania wypadku. To na pozwanym ciążył dowód wykazania, że dochodzone przez powoda roszczenie jest wygórowane. Dlatego niezasadnie argumentował w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, że powód nie wykazał, że potrzeby poszkodowanej uległy zwiększeniu. W ocenie powoda fakt zwiększenia się potrzeb poszkodowanej wynika z dopuszczonego na wniosek powoda przez Sąd dowodu z akt szkody i znajdującej się tam dokumentacji medycznej. W ocenie powoda częściowy powrót pozwanej do samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym nie oznacza pełnej samodzielności poszkodowanej.

Pozwany zaskarżając wyrok w punkcie I i III sentencji zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa zawarta między stronami w dniu 10 maja 1999r. dotyczyła wyłącznie roszczenia regresowego w kwocie 15 594 zł w sytuacji gdy z ustaleń pozwanego z powodem wynikało, że spełnienie świadczenia określonego ugodą skutkować będzie zwolnieniem pozwanego od odpowiedzialności za inne związane z wypadkiem roszczenia;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód prawidłowo ustalił wysokość należnego poszkodowanej zadośćuczynienia na kwotę 150 000 zł, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadnia wypłaty tak wysokiego świadczenia i nie wskazuje, że poszkodowana odczuwa skutki wypadku do chwili obecnej, co skutkowało naruszeniem prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 445 k.c.;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia wypadku jedynie w 30 % podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że należało przyjąć znacznie wyższy zakres przyczynienia się poszkodowanej, co skutkowało naruszeniem prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c.;

Na koniec apelujący zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. w sytuacji gdy pozwany został zwolniony od kosztów procesu na podstawie art. 100 u.k.s.c

Wskazując na powyższe uchybienia apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany argumentował, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena skutków ugody zawartej przez strony w 1999r. była nielogiczna. Wskazywał, że bezcelowe byłoby zawieranie przez pozwanego ugody z powodem skoro powód nie byłby na mocy ugody ograniczony w dochodzeniu roszczeń od pozwanego. Pozwany

zarzucił, że ocena wysokości zadośćuczynienia należnego poszkodowanej została dokonana przez Sąd I instancji zupełnie dowolnie. Powołując się na własną ocenę stanu zdrowia poszkodowanej twierdził, że jest ona osobą samodzielną życiowo, zdolną do podjęcia zajęcia zarobkowego. Wskazywał, że poszkodowana nie zgodziła się w niniejszej sprawie na poddanie się badaniu przez biegłych. Apelujący kwestionując ustalenia Sądu I instancji co do stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody argumentował, że materiał dowodowy zebrany w sprawie dawał podstawy do ustalenia, że poszkodowana wiedziała, że pozwany spożywał alkohol, a mimo to należała na jazdę motocyklem, którym pozwany miał kierować.

Apelujący zarzucił, że pomimo udzielenia pozwanemu zwolnienia z kosztów sądowych, Sąd obciążył pozwanego kosztami na rzecz powoda. Wskazywał, że uzasadnienie wyroku nie zawiera szczegółowego wyliczenia wysokości kosztów zasądzonych od pozwanego.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego domagał się oddalenia apelacji pozwanego i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda domagał się jej oddalenia i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację stron zważył, co następuje:

Obie apelacje są nieuzasadnione i podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji powoda Sąd Apelacyjny zauważa, że jak zwraca się uwagę w doktrynie roszczenie przysługujące na podstawie art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nazywane regresem nietypowym nie jest tożsame z roszczeniem regresowym wynikającym z art. 828 § 1 k.c. i ma samodzielny i szczególny charakter. Wynika to z tego, że na jego podstawie zakład ubezpieczeń dochodzi zwrotu wypłaconego odszkodowania nie od sprawcy będącego osobą trzecią ale od ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, na zasadach określonych ustawie.

Podobnie jak w przypadku wszystkich rodzajów ubezpieczeń OC, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jego wysokość (o ile nie przekracza kwoty sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Poszkodowany jest uprawniony do odszkodowania w pełni pokrywającego szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego.

Na ubezpieczycielu ciąży obowiązek ustalenia zakresu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy szkody (a w konsekwencji - zakresu swojej odpowiedzialności gwarancyjnej) i wypłaty poszkodowanemu należnego świadczenia. Obowiązek ten wynika przede wszystkim z przepisu art. 19 ustawy wprowadzającego w ubezpieczeniach obowiązkowych *actio directa* t.j. zasadę oznaczającą możliwość dochodzenia przez poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela. Ze względu na to, że wskazany przepis ma moc bezwzględnie obowiązującą wprowadzona nim zasada nie może ulec ograniczeniu w umowie ubezpieczenia.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie przeszkadza jednak wystąpieniu poszkodowanego bezpośrednio przeciw ubezpieczycielowi (*actio directa*). Ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia wpiętych zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r. Skład: 7 sędziów III CZP 91/05 LEX nr 180669).

Ze wskazanych przyczyn zarzuty powoda odnoszące się do analogii wynikających z art. 828 § 1 k.c. należało ocenić jako nieuzasadnione.

Ponieważ Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 444 § 2 k.c. i 43 punkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i na ich podstawie prawidłowo ocenił w zaskarżonym wyroku obowiązki jakie wynikają dla zakładu ubezpieczeń wobec poszkodowanego oraz ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny ocenił, że zarzut zawarty w apelacji powoda dotyczący naruszenia prawa materialnego jest nieuzasadniony.

Co do zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 i 328 k.p.c. Sąd Apelacyjny zauważa, że na podstawie przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów i ich oceny nie da się wysnuć twierdzenia, że dokonana przez Sąd I instancji ocena w ramach 233 § 1 k.p.c. jest nielogiczna lub sprzeczna z doświadczeniem życiowym. W świetle treści przeprowadzonych na wniosek pozwanego dowodów osobowych wątpliwości Sądu co do możliwości samodzielnego funkcjonowania przez poszkodowaną w życiu codziennym, były uzasadnione. Wątpliwości Sądu musiały się pogłębić w sytuacji gdy wobec twierdzeń pozwanego poszkodowana nie była zainteresowana w wykazaniu swojego stanu zdrowia uzasadniającego wypłatę świadczeń z tytułu braku możliwości samodzielnego funkcjonowania. Co prawda ze znajdującej się w aktach szkodowych opinii neurologa A. S. (2) sporządzonej w sierpniu 2007r. wynikało, że poszkodowana nadal wymaga pomocy w codziennych czynnościach i stałego nadzoru, jednak dowód ten podlegał ocenie Sądu na ogólnych zasadach. W sytuacji gdy z treści cytowanej opinii nie wynikało jakiego zakres opieki wymagała poszkodowana, a wobec odmowy poddaniu się badaniom lekarskim nie dało się ustalić, czy istnieją wskazania lekarskie do świadczenia na rzecz poszkodowanej opieki, a ponadto powód nie usiłował nawet zweryfikować twierdzeń poprzez wnioskowanie dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności Sąd I instancji był uprawniony w ramach swobodnej oceny dowodów do takiej oceny przedstawionego materiału dowodowego, której odzwierciedleniem jest uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji tych rozważań Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw prawnych i faktycznych do uwzględnienia apelacji powoda orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Przechodząc do omówienia zarzutów zawartych w apelacji pozwanego i podniesionego jako pierwszy zarzutu błędnych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny ocenia ten zarzut jako nieuzasadniony.

Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 1997 II CKN 289/97 LEX nr 50515 gdy ugoda obejmuje wszystkie wzajemne roszczenia stron, w razie wątpliwości należy przyjąć, że nie dotyczy ona tych roszczeń, które powstały dopiero po jej zawarciu. W uzasadnieniu wyroku zawarł również inne odnoszące się do stanu faktycznego niniejszej sprawy rozważania wskazujące na prawidłowość ustaleń faktycznych oceny prawnej dokonanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy.

Nie zachodzą jak już wskazano podstawy do uwzględnienia pozostałych zarzutów apelacji pozwanego. Stawiając zarzut nadmierności zadośćuczynienia wypłaconego poszkodowanej przez powoda pozwany pomija okoliczność, że jak wynika z dokumentacji medycznej przedstawionej na wezwanie Sądu przez powoda przy piśmie z dnia 17 stycznia 2012r. (k. 188 i nast.) poszkodowana nadal odczuwa skutki odniesionych obrażeń i nadal leczy się z tego powodu, pomimo, że od dnia zdarzenia upłynęło kilkanaście lat. Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że skoro obrażenia których doznała poszkodowana zagrażały bezpośrednio jej życiu, a ich skutki rozciągają się na całe życie poszkodowanej to należna kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna, co oznacza, że musi mieścić się w przedziale powyżej 100 000 zł.

Sąd Apelacyjny zauważa, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny t.z.w. prawu sędziowskiemu. Dlatego zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2004r. sygn. akt I CK 219/04 „korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie”.

Taka ocena przesądza o uznaniu twierdzeń zawartych w apelacji pozwanego jako polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Nie budzi wątpliwości ustalenie przez Sąd I instancji przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody skoro jako podstawę przyczynienia się do szkody orzecznictwo jednolicie przyjmuje zgodę pasażera, a więc biernego uczestnika ruchu – na jazdę pojazdem kierowanym przez osobę nietrzeźwą.

Stwierdzenie przyczynienia poszkodowanego dawało podstawę do rozważenia przez Sąd I instancji obniżenia należnego powodowi odszkodowania. Sąd Apelacyjny zauważa, że w niezależnie od przyjętej koncepcji przyczynienia w orzecznictwie nie jest sporne, że stwierdzenie przyczynienia jest konieczne do obniżenia odszkodowania, ale nie jest do tego wystarczające. Sąd orzekając o obniżeniu odszkodowania ma obowiązek zbadania potrzeby i zakresu ewentualnego obniżenia odszkodowania, stosownie do okoliczności sprawy. Oznacza to, że nie jest dopuszczalny jakikolwiek automatyzm polegający na obowiązku obniżenia odszkodowania o stopień przyczynienia.

Przytoczona przez Sąd I instancji argumentacja na uzasadnienie obniżenia odszkodowania o ustalony stopień przyczynienia wydaje się wskazywać na taki automatyzm. Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że ocena ta została poprzedzona przez Sąd I instancji omówieniem i porównaniem stopnia winy poszkodowanej i sprawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena taka jest zgodna z poczuciem sprawiedliwości, zgodnie z którym każdy powinien ponosić skutki swojego obiektywnie niewłaściwego zachowania. Obniżenie na podstawie art. 362 k.c. należnego odszkodowania nie wyklucza możliwości obniżenia go o stopień faktycznego przyczynienia, o ile wynika to z dokonanej przez Sąd oceny okoliczności sprawy, stopnia winy, charakteru odpowiedzialności. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności jakie uwzględnił Sąd I instancji oceniając o ile należało obniżyć przysługujące powodowi zadośćuczynienie w związku z przyczynieniem się poszkodowanego, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniały obniżenie kwoty zadośćuczynienia, zgodnie z oceną Sądu I instancji.

Jako oczywiście nieuzasadniony należało ocenić zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 100 k.p.c. w związku z art. 100 u.k.s.c. w sposób wskazany przez apelującego.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że udzielenie zwolnienia od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych nie obejmuje obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony". Okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu, ocenia sąd, i ocena ta następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010r. sygnatura I CZ 88/09 LEX nr 578136). Na marginesie cytowanego poglądu Sąd Apelacyjny zauważa, że przedmiotem zarzutu apelacji pozwanego nie było naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 102 k.p.c.

Konsekwencją powyższej oceny jest oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c. apelacji pozwanego jako nieuzasadnionej.

Ponieważ apelacje obu stron uległy oddaleniu w całości Sąd Apelacyjny stosując regułę wynikającą z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. zniósł koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami oceniając, że wobec bezzasadności wniesionych apelacji każda ze stron powinna pozostać przy poniesionych kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)

R. (...)